

BRG.0012.5.13.2021

**Protokół
z posiedzenia
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
z dnia 03.08.2021 r. od godz. 14.00 w Urzędzie Gminy Białe Błota, ul. Guliwera 4a**

W posiedzeniu uczestniczyli:

Radni Komisji Skarg, Wniosków i Petycji: Przewodnicząca Magdalena Sznajder, radna Patrycja Harczenko-Staszewska, radna Karolina Lachowicz

oraz radny Henryk Sykut, Radna Kamila Grzelak, mecenas Agnieszka Krawczyk, osoby wnoszące skargę, mieszkańcy.

Na obrady komisji spóźniła się: radna Katarzyna Tomicka.

Przewodnicząca komisji powitała zebranych na posiedzeniu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Gminy Białe Błota, odczytała pouczenie dotyczące ochrony danych osobowych, powitała gości, odczytała listę obecności, przedstawiła tematykę posiedzenia.

1/ Kontynuacja skargi na Kierownika Zakładu Aktywności Zawodowej w Białych Błotach.

Przewodnicząca odczytała pismo od Wójta Gminy Białe Błota. Poinformowała zebranych, że nadal nie wpłynęły do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji odpowiedzi na pytania, które zostały wysłane i zawiadomienia do państwowych inspekcji m.in. do Inspekcji Sanitarnej. Odczytała pismo od Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Bydgoszczy, pismo od Dyrektora Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych. Radni byli bardzo zainteresowani, na jakiej podstawie zostało takie pismo skierowane, Przewodnicząca odczytała pismo wysłane przez Pracowników ZAZ do Biura Pełnomocnika Rządu.

Przewodnicząca Magdalena Sznajder poinformowała, że na to pismo zostanie przygotowana odpowiedź wraz z załącznikami z komisji, rozważy także podjęcie kroków prawnych, ponieważ na tej komisji nikogo nie uraziła, wyraziła tylko swoją opinię. Pod pismem podpisało się spora ilość osób - pracowników, w związku, z czym te osoby będą musiały wyjaśnić, na jakiej podstawie są takie a nie inne zarzuty w stosunku do komisji i osoby Przewodniczącej, tym bardziej, że te osoby nie uczestniczyły w komisji, a przebieg komisji nie jest transmitowany, zatem dziwi skąd ci państwo mają takie informacje. Na komisji obecne były Panie, które złożyły skargę, jedna z pracownic złożyła wniosek o udostępnianie tej korespondencji, chciałyby się do tego odnieść. Przewodnicząca zauważyła, że komisje są nagrywane, nie jest prawdą, że nie została wyrażona zgoda, by te osoby się wypowiedziały, ponieważ niektóre z tych osób zostały zaproszone, odpowiedziały, że nie będą uczestniczyły w posiedzeniach komisji. Jedna ze skarżących zauważyła, że sama jest osobą niepełnosprawną a doznała w ZAZie przemocy psychicznej i fizycznej. Przewodnicząca wyraziła ubolewanie, że twierdzi się, że obraziła pracowników nazywając ich chorymi, nigdy tak ludzi nie traktowała, wręcz przeciwnie stanęliśmy w obronie tych państwa, ale ta sprawa będzie dalej wyjaśniana, zapowiedziała, że wyrazi zgodę, aby przesłać Paniom dokumenty, o które wnioskuje, jednak wymagana jest forma pisemna takiego wniosku i zgoda członków komisji. W związku z tym, że nie będzie na posiedzeniu komisji Pani Kierownik ZAZ ani Wójta Przewodnicząca wniosła o przełożenie skargi. Pani Marzanna Kreja uczestnicząca w obradach komisji poinformowała, że posiada materiały, które potwierdzałyby zarzuty wyartykułowane

w programie Zbliżenia, na tym etapie jest za wcześnie żeby uprzedzać fakty, to jednak będzie musiało znaleźć swój epilog w prokuraturze, jeżeli mamy środki publiczne, które zostały rozdysponowane przez tak zwany KPOWES w Bydgoszczy i dochodzi do tego typu nieprawidłowości, to zdaniem Pani Marzanny Krei etapy kontroli to już jest trochę za mało. Przewodnicząca powiedziała, że należy pozwolić wójtowi wszystko sprawdzić, Komisja Skarg, Wniosków i Petycji w Gminie traktowana jest, jako zło konieczne, nikt na nią nie przychodzi, nikt nie liczy się ze skargami w związku z czym Przewodnicząca zamierza wystosować pismo do Wojewody, że osoby, które są wzywane na komisje lekceważą ją i nie przychodzą, mimo, że są oddelegowane przez wójta. W związku z zaistniałą sytuacją Przewodnicząca wniosła do komisji o przesunięcie komisji na 24 sierpnia, Przewodnicząca już dziś wyśle zaproszenia, ma nadzieję, że audyt się skończy, okaże się, co przyniesie. Dla Przewodniczącej porażający jest dowód, który usłyszała tylko komisja i jest to dowód, który powinien odsłuchać wójt, ale to jeszcze nie na tym etapie, należy poczekać jak wyjdzie audyt prowadzony przez specjalistów. Pani Marzanna Kreja poinformowała, że ma dowody popełnienia przestępstwa finansowego. Przewodnicząca złożyła wniosek o przeniesienie komisji na najbliższe sierpniowe posiedzenie. „Za” głosowała radna Karolina Lachowicz, która wyraziła, że komisja zachowuje się jak sąd, wydawało jej się, że Komisja Skarg, Wniosków i Petycji ma inne zadania, inne jednostki powinny się tym zajmować. Przewodnicząca przypomniała, że jest prowadzony audyt, który ma wyjaśnić zgłoszone nieprawidłowości i nie rozumie, na czym miałyby polegać nieprawidłowości prowadzenia przez komisję tej skargi. Radna odpowiedziała, że audyt swoją drogą a potem dalsze działania, przeniesienia tych działań sprawdzających to już powinny kontynuować inne jednostki. Przewodnicząca Magdalena Sznajder zauważyła, że komisja jest komisją, do której mieszkańcy mają prawo złożyć skargę, uznamy ją za zasadną lub niezasadną i na tym kończy się nasza rola dalej jest to kierowane do odpowiednich instytucji. Radna odpowiedziała, że dla komisji ta skarga jest zasadna i przekazana została dalej do rozwiązania. Przewodnicząca odpowiedziała, że należy poczekać na odpowiedzi na pytania, które zostały wysłane, nie można zakończyć skargi, jeżeli komisja nie dostała odpowiedzi. Pani Marzanna Kreja zwróciła uwagę, że jeżeli mowa o inspekcji pracy czy o sanepidzie, panie rozstrzygają swój problem, w swoim zakresie komisja ma orzec o skardze, nie koniecznie musi się pokrywać z inspekcją pracy. Przewodnicząca wyjaśniła, że to rozumie, ale skarżące chciały sprawdzić, jakie będą odpowiedzi na te pisma i zdaniem Przewodniczącej komisja może się wstrzymać do 24 sierpnia i ma nadzieję, że wówczas zagości wójt. Przewodnicząca zauważyła, że czyta w pismach od wójta, że spotkał się z paniami, że rozmawiał, ale z tego, co wie nie było takich spotkań. Skarżąca zauważyła, że wójt nie miał z nimi kontaktu, jedynie rozmawiał z panią, która jeszcze wtedy pracowała, nie poruszył na tym spotkaniu najważniejszych kwestii, co je niepokoi, jakie mają podejrzenia w złym dysponowaniu środkami publicznymi, nawet jedno pytanie nie padło na ten temat. Skarżąca zauważyła, że potrzebuje zakończenia obrad tej komisji, najprawdopodobniej została już zwolniona dyscyplinarnie. Przewodnicząca Magdalena Sznajder zapytała radną Karolinę Lachowicz, jako Przewodniczącą Komisji Oświaty czy kontaktowała się z Kierownikiem ZAZu w sprawie tej skargi, Przewodnicząca Lachowicz odpowiedziała, że rozmawiała z Panią Agnieszką Chylewską, na Komisji Oświaty nie był poruszany ten temat, jeśli będą wnioski z audytu i kroki odnośnie dalszego postępowania to zostaną przedstawione 31 sierpnia na Komisji Oświaty. Wracając do głosowania nad wnioskiem o przełożenie komisji na 24 sierpnia Przewodnicząca zapytała o kolejne głosy. „Za” opowiedziała się radna Katarzyna Tomicka, radna Patrycja Harczenko-Staszewska oraz Przewodnicząca Magdalena Sznajder. Skarżące opuściły obrady komisji.

2/ Rozpatrzenie skargi na Dyrektora Gminnego Centrum Kultury w Białych Błotach.

2.1/ Do obrad dołączyły osoby skarżące. Przewodnicząca komisji powitała zebranych na posiedzeniu i odczytała pouczenie dotyczące ochrony danych osobowych. Przewodnicząca przeczytała treść skargi, która wpłynęła do Przewodniczącego Rady Gminy Białe Błota Jacka Grzywacza w dniu 13.07.2021 r. i poinformowała, że skarga pod względem formalnym spełnia wszelkie wymogi. Na posiedzenie komisji został zaproszony Wójt Gminy Białe Błota Dariusz Fundator oraz Dyrektor Gminnego Centrum Kultury, pani Violetta Drązkowska, w odpowiedzi komisja otrzymała od wójta pismo oraz pismo od Dyrektora GCK, które Przewodnicząca odczytała zebranych. Przewodnicząca powiedział, że pismo nie wyjaśnia, nie odpowiada na wiele pytań, które komisja chciałaby zadać, na to spotkanie został zaproszony wójt, bo jej zdaniem powinien wypowiedzieć się na ten temat, niestety ani wójt ani pani Drązkowska, która została oddelegowana przez wójta na dzisiejsze spotkanie, nie przybyli. Nikt z urzędu nie połączył się, aby wziąć udział w obradach komisji. Przedstawiciel Rady Sołectkiej Ciele odniósł się do przeczytanego pisma, do sytuacji, w której zgłosił się po szklankę wody, wyjaśnił, że nie podawano mu żadnych lekarstw, nie ratowano życia, przy takim zgromadzeniu powinny być toalety dostępne dla mieszkańców, tym bardziej, że jest to świetlica sołectka. Przewodnicząca zauważyła, że Pani dyrektor nie zrozumiała treści skargi, uchylanie się od uczestnictwa w Komisji Skarg, Wniosków i Petycji jest tutaj bardzo często stosowane zarówno przez Dyrektora GCK jak i drugą panią dyrektora. Rozmawiała z mecenas o podjęciu innych kroków, między innymi napisania pisma do wojewody, że te osoby się uchylają, nie chodzi o to by uznać skargę za zasadną czy bezzasadną, ale po to by dojść do jakiegoś kompromisu, są to skargi składane przez mieszkańców, wypadłoby przyjąć na komisję, tym bardziej, że z takim wyprzedzeniem wysyłane są zaproszenia. Tym razem Przewodnicząca poprosi o wyznaczenie terminu by tym osobom pasowało, zawsze można się połączyć zdalnie. Przedstawicielka skarżących przedstawiła powód, dla którego złożyli skargę na działalność Dyrektora Gminnego Centrum Kultury odczytując oświadczenie, na końcu, którego znalazł się wniosek o zobowiązanie wójta Pana Dariusza Fundatora i pani Drązkowskiej Dyrektorkę Gminnego Centrum Kultury do osobistego stawienia się przed komisją i wypracowania zgodnie z przepisami prawa działań naprawczych. W trybie §106 statutu gminy Białe Błota w imieniu skarżących złożyła wniosek o wyłączenie z komisji Przewodniczącej Komisji Skarg, Wniosków i Petycji radnej Magdaleny Sznajder. Wyjaśniła, że radna była nieoczekiwanym gościem w czwartek w domu skarżącej, gdzie doszło do spotkania Przewodniczącej komisji z osobami skarżącymi, takie zdarzenie uniemożliwia bezstronne rozpatrywanie wniesionej skargi. Jednocześnie został złożony wniosek o powołanie Pani Magdaleny Sznajder na świadka w sprawie skargi, gdyż składała wnioski do wójta o udostępnienie radnym świetlicy w Cielu dla potrzeb spotkań z mieszkańcami, ponad to na spotkaniu tym przekazała statut innego centrum kultury w celu wzorowania się przy tworzeniu nowego statutu Gminnego Centrum Kultury. Członek Rady Sołectkiej poinformował, że od 14 stycznia br. czeka na odpowiedź od wójta, ma złożony wniosek dotyczący udostępnienia świetlicy sołectkiej w celu umożliwienia spotkań z mieszkańcami oraz wniosek o cykliczne piątki z mieszkańcami i umożliwienie korzystania ze sprzętu sportowego, który jest na wyposażeniu świetlicy. Na dzień dzisiejszy nie otrzymał odpowiedzi od wójta ani od Pani Drązkowskiej. Sołtys Ciela wspomniał, że wcześniej za każdym razem musiał pisemnie występować do Dyrektora GCK o udostępnienie świetlicy na odbycie spotkania czy to rady sołectkiej, czy zebrania wiejskiego, jest to rzecz kuriozalna, jest to świetlica wiejska dla potrzeb mieszkańców. Pani Marzanna Kreja zauważyła, że mówimy o projekcie budowy świetlicy wiejskiej, nie GCK, te świetlice, które patrząc w skali gminy Łochowice, Lisi Ogon - stoją, tylko trzeba je sprzątać, monitorować, budowane były, jako świetlice wiejskie, z czego się to bierze, że GCK sobie uzurpuje. To, co się dzieje w gminie można by gratulować, że jesteśmy taką enklawą bezprawia, mamy przepisy, organy, wójt

uważają, że mają prawo stanowić swoje prawo, przypomnijmy sobie te hasła: *będziemy wam patrzeć na ręce*, te wszystkie, które miały naprawić wiele rzeczy a to idzie w drugą stronę. Pani Marzanna Kreja przypomniała, że w 2002 roku nastąpiło tak zwane połączenie Wiejskiego Ośrodka Kultury w Łochowie z Białobłockim Ośrodkiem Kultury za zezwoleniem procedury, która jest w ustawie o działalności kulturalnej, wtedy składaliśmy skargę do sądu wojewódzkiego, ona potem przeszła do naczelnego, ta skarga nie została uwzględniona, sądy stwierdziły naruszenie prawa i ośrodki z mocy tego wyroku zostały podzielone, był ośrodek w Łochowie i w Białych Błotach, później próbowano inicjatywy łączenia, na co sprzeciwiali się mieszkańcy Łochowa, mieszkańcy składali skargę do wojewody, nic z tego nie wyszło i ten ośrodek został połączony w Gminne Centrum Kultury. Kwestia tego mienia i uzurpowania sobie pewnych funkcji, możliwości działań wbrew przepisom, nie do końca tak może być dalej, wydajemy pieniądze na kulturę i okazuje się, że nie ma pieniędzy na inne działania, nie ma pieniędzy na zakup książek, cały czas od roku słyszemy covid, który uzasadnia realizację filmu z okazji międzynarodowego dnia pizzy, wydawane są pieniądze na teledystrybucję. Pani Marzanna Kreja nie ukrywa, że startowała na stanowisko dyrektora instytucji kultury, miała zadawane różne pytania, także takie dotyczące dni, godzin funkcjonowania ośrodka, te świetlice stoją puste, nie ma żadnej planowej działalności, wolimy żeby stało to puste, niż aby mieszkańcy sami sobie coś tam zorganizowali a Pani Dyrektor, powołuje, że skala tego mienia jest tak wielka, że mieszkaniowiec pójdzie do świetlicy po to, aby coś tam niszczyć. Przewodnicząca komisji Magdalena Sznajder zauważyła, że przede wszystkim mienie, które jest w świetlicy w Cielu, mniej więcej w 50% jest mieniem, które wnieśli mieszkańcy, przypomniała, że to mieszkańcy wnioskowali o to, aby wszystkie rzeczy, które są w świetlicy zostały spisane. Jeden ze skarżących zauważył, jeżeli mieszkaniowiec będzie chciał się spotkać z radnym, gdzie ma to zrobić, po to są świetlice, oficjalne obiekty użyteczności publicznej, gdzie takie rzeczy powinny być realizowane i to jest podstawowe zadanie. Pani Marzanna Kreja zauważyła, że zawarte w piśmie od Dyrektora argumenty, że spotkanie było na powietrzu, nie trzeba było maseczek, niech dyrektor zajmie się działalnością kreatywną, nie dywagowaniem czy trzeba mieć maseczki, czy nie trzeba, to nie jest przedmiotem całej tej sytuacji, nie należy do gestii Dyrektora GCK mówienie mieszkańcom: dla was to lepiej jak będziecie mieli na powietrzu, a nawet jak będzie padał deszcz to się nie przejmujcie. Inna z osób skarżących zauważyła, że za czasów, gdy świetlica wiejska była w baraku w Cielu były codziennie zajęcia dla dzieci, mogły tam pójść odrobić lekcje, dzieci się integrowały, zajęcia były bezpłatne. Rada Gminy nie przekazała GCK oficjalnie uchwałą tej świetlicy, pytanie: kto płaci za wodę, za ścieki, prąd. Jeżeli płaci gmina a Pani dyrektor wypożycza świetlicę, ją wynajmuje, czerpie z tego pieniądze i nawet na zebraniu wiejskim usłyszeliśmy, że ona się nie musi nam z tych pieniędzy rozliczać, a jeżeli ona bierze, jak to rozlicza. Inna osoba zauważyła, że do dnia dzisiejszego nie ma ustalonych kosztów, ile kosztuje, co miesiąc świetlica, nikt nie podał takiej kwoty, jakie są wydatki, jakie są zarobki. Zauważono także, że doszło do absurdu, nie można poradzić sobie z ośrodkami, które są we władaniu Pani Drążkowskiej a już się buduje Gminne Centrum Kultury. Pani Marzanna Kreja zaznaczyła, że gdy została rozwiązana umowa z panią, która jest teraz kierownikiem warsztatów terapii zajęciowej, wtedy takim powodem rozwiązania, otoczką całej tej sytuacji było to, że wójt chciał zlikwidować ośrodek kultury i przekazać zadania MDK, które otrzymywałyby dotację i zdania tych MDK realizowałyby szkoły, dyrektor protestowała przeciwko temu pomysłowi, ale może szkoły zrobiłyby to dużo lepiej. Przypomniała, że usłyszała na jednej z komisji i też od pana wójta, że rozwijanie naszej kultury nie ma sensu, bo mamy tak blisko Bydgoszcz, to, jeżeli nie jesteśmy w stanie zapewnić kultury zbliżonej do Bydgoszczy, a nie jesteśmy w stanie, może byłoby dobrze wrócić do tej koncepcji przekazania zadań kulturalnych MDK, one by sobie radziły bez tych problemów, o których ciągle słyszemy, mamy utrzymywany twór, radni

nawet nie mogą się dowiedzieć, jakie koszty ośrodek kultury ma na działania.

Przewodnicząca zapytała Przewodniczącą Lachowicz czy otrzymała rozliczenia, o jakie prosiła Komisja Oświaty, Kultury, Zdrowia, Pomocy Społecznej i Sportu, na co radna odpowiedziała, że na chwilę obecną nie, ale Dyrektor Drażkowska ma być obecna na kolejnej komisji odnośnie sprawozdania za pierwsze półrocze. Przewodnicząca Magdalena Sznajder zauważyła, że po raz drugi składany był wniosek o te sprawozdania, taki wniosek wpłynął do niej po komisji i miała 30 dni na odpowiedź na ten wniosek. Pani Marzanna Kreja kończąc wątek zauważyła, że okładkę książki to każdy z nas może sobie sfotografować i wysłać do znajomych, z taką kulturą mamy do czynienia, albo produkty gastronomiczne, coś z gliny, my nawet nie wiemy ile nas to wszystkich kosztuje, czy nie należałoby wrócić do pomysłu, który był wtedy, z uwagi na bliskość Bydgoszczy. Dla stowarzyszeń emerytów możemy przecież raz, dwa razy w roku zorganizować autobus, który zawiezie ich do opery, teatru, to nie byłoby aż tak kosztowne dla gminy. Przewodnicząca zauważyła, że na spotkania nie przychodzi pani Dyrektor, wójt ani nikt z przedstawicieli urzędu, co jest obrazą osób, które złożyły skargę, wójt powinien wysłuchać skarżących. Oddelegowana przez wójta, Pani Drażkowska, nie posłuchała wójta i nie przyszła, mimo, że na dzisiejsze spotkanie została oddelegowana. Przewodnicząca odnosząc się do wniosków złożonych przez skarżących, poinformowała, że będzie pisała pismo do wojewody, że urząd uchyla się od spotkań z Komisją Skarg, Wniosków i Petycji. Omawiając kolejny wniosek, dotyczący wyłączenia Przewodniczącej z uczestnictwa w komisji, przyznała, że do takiego spotkania doszło jednak nie było to spotkanie umówione w sprawie tej komisji, było spontaniczne. Przewodnicząca Magdalena Sznajder powiedziała, że nie wydaje jej się by mogła być w tej sprawie stronnica, decyzję w tej sprawie podejmą panie radne, sama Przewodnicząca nie ma sobie nic do zarzucenia, wyraziła ubolewanie nad tym, że wójt nie przyszedł na posiedzenie komisji, komisja nie ma wsparcia ze strony biura mecenasa. Przewodnicząca ma w obowiązku zgłoszenie tego do wojewody, urząd uchyla się od odpowiedzialności nad tymi skargami. Jedna z osób skarżących zauważyła, że wójt nie przychodzi, nie chce z ludźmi rozmawiać, a jak czytamy w mediach społecznościowych, wszyscy, którzy występują przeciwko wójtowi to są ludzie, którzy liczyli na ciepłe posadki. Przewodnicząca wspomniała o współpracy z poprzednim wójtem. Pani Marzanna Kreja zauważyła, że jest projekt rozporządzenia o wynagrodzeniu, zmiany wynagrodzenia między innymi wójta. Przewodnicząca skwitowała to, mówiąc, jaka praca taka płaca, jeżeli chodzi o Komisję Skarg, Wniosków i Petycji Przewodnicząca nie widzi żadnej współpracy, może nie podoba się to, że często uznajemy skargi za zasadne, bo takie niestety one są. Sołtys Ciela wytłumaczył, że chodziło o to, by zaznaczyć jasno sytuację, to zdarzenie, które było nieplanowane. Przewodnicząca przyznała, że będzie się spotykała z sołtysem, nie ma sobie nic do zarzucenia, nie zgadza się z wyłączeniem, zapytała obecną na komisji Panią mecenas czy może spotykać się z obecnymi tu osobami. Mecenas odpowiedziała, że czym innym jest spotkanie przypadkowe, rozmowa na inny temat a czym innym byłoby rozmawianie na temat skargi i dogadywanie się. Na pytanie, co skarżący mają zrobić, jeżeli nikt z urzędu nie chce przyjść, mecenas odpowiedziała, że nie ma sposobu zmuszenia wójta, czy pracownika, aby przyszedł na komisję. Przewodnicząca zauważyła, że w związku z omawianą skargą wójt oddelegował Panią Drażkowską na komisję i proponuje, aby zmienić zgłoszony przez skarżących wniosek. Komisja jest zaplanowana na 24 sierpnia, zaproponowała, aby na ten termin zaprosić Pana Wójta i panią Violetę, na godzinę wybraną przez nich, by nie przeszkadzać im w wykonywaniu obowiązków zawodowych. Sołtys Ciela zapytał czy GCK proponuje jakiegokolwiek darmowe zajęcia dla dzieci, Przewodnicząca odpowiedziała, że odbywające się półkolonie są za darmo, ale w ciągu roku do tej pory nic nie było.

Przewodnicząca poprosiła Karolinę Lachowicz Przewodniczącą Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia, Pomocy Społecznej i Sportu o przedstawienie zebranym tego, co dzieje się w

świetlicach. Radna potwierdziła, że zajęcia półkolonijne odbywają się za darmo, obowiązują nadal obostrzenia więc ta działalność, jeżeli chodzi o kulturę nie jest jeszcze przywrócona. Jedna ze skarżących zapytała radną Lachowicz, że jeżeli obowiązują obostrzenia covidowe jak się miała sprawa z koncertem, projekcjami, zajęciami fitness. Przewodnicząca chciała poddać pod głosowanie wyłączenie jej osoby z Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, jednak decyzję o wyłączeniu Przewodniczącej z komisji podejmuje Rada Gminy, rozpoczęła się dyskusja nad wnioskiem. Skarżący zauważyli, że wniosek składają, ponieważ woleliby, aby Radna Magdalena Sznajder była świadkiem. Przywołali słowa wypowiedziane podczas zebrania wiejskiego w Kruszynie Krajeńskim, gdzie powiedziała, że złożyła wniosek do wójta Gminy Białe Błota, aby uzyskać dostęp do świetlicy w celu spotkań z mieszkańcami, skarżący oczekują, że powie o tym. Przewodnicząca powiedziała, że złożyła to na piśmie do wójta, nie dostała odpowiedzi, przybliżyła całą sytuację obecnej na obradach Pani mecenas, która potwierdziła, że wspomniane pismo może być załącznikiem. Skarżący zaznaczyli, że złożyli wniosek o wyłączenie Przewodniczącej, żeby nikt im niczego nie zarzucił, jeżeli pani prawnik twierdzi, że nie jest to problemem, to będą na stanowisku, żeby Pani Magdalena Sznajder uczestniczyła w obradach w roli Przewodniczącej.

Po stwierdzeniu Przewodniczącej, że obrady komisji nie są transmitowane, Pani Marzanna Kreja odniosła się do tego, że ani konstytucja, ani ustawa nie wyłączyła Komisji Skarg i Wniosków ani Komisji Rewizyjnej z możliwości udziału mieszkańców jak i transmisji, taka sprawa jak ta, dotyczy możliwości korzystania ze świetlicy, tu nie przychodzi sąsiad skarżyć na sąsiada, tu przychodzą ludzie składać skargi na wójta i na kierowników jednostek. Przewodnicząca zauważyła, że wpłynęło pismo od Pani Anetty Steltmann Sołtys Kruszyna Krajeńskiego z wnioskiem o odtajnienie przebiegu obrad, jest to pierwszy taki wniosek osób, które składają skargę. Pani Marzanna Kreja zauważyła, że komisja nie jest tajna, o tych problemach mieszkańcy powinni się dowiadywać, dlaczego bronimy im tej wiedzy, żeby dowiedzieli się, że dzieją się nieprawidłowości, jeśli chodzi o mienie ich sołectw. W kwestii dyskusji czy przebieg obrad powinien być odtajniony czy upubliczniony obecna na komisji mecenasa powiedziała, że posiedzenia komisji są jawne i mogą być transmitowane w zależności od tego jak zadecydują radni, dlatego jeżeli wniosek jest podtrzymany zostanie przegłosowany, ale są skargi, w których osoby nie chcą sobie by było transmitowane. Pani Marzanna Kreja przytoczyła przykład sprawy z danymi wrażliwymi, gdy trzeba wyłączyć jawność komisji, są podstawy, ale w takich sprawach jak świetlica, czy inne sprawy, o których mieszkańcy powinni się dowiadywać powinny być transmitowane. Przewodnicząca zauważyła, że komisje mogą, ale nie muszą być transmitowane. Przewodnicząca poprosiła o poprawienie wniosku, jeżeli ma zostać poddany pod głosowanie. Jeden ze skarżących powiedział, że ponoć w świetlicy w Cielu jest kamera, która nagrywa także głos, czy taka kamera może w świetlicy nagrywać głos. Mecenasa odpowiedziała, że nagrywanie nie może być cały czas, nie powinno, ale nie ma żadnej gwarancji. Pani Marzanna Kreja zauważyła także, że nie ma gwarancji, że dzwoniąc do urzędu nagrane rozmowy są kasowane po 30 dniach, nadrzędny cel, czyli poprawa świadczonych przez urząd usług, te nagrania nie są kasowane, są wykorzystywane nawet po roku i tak samo, jeżeli chodzi o świetlicę, gwarancji państwo nie ma żadnej czy się nagrywa czy nie nagrywa.

Przewodnicząca Magdalena Sznajder wracając do przedmiotu sprawy, zapytała czy skarżący podtrzymują swój wniosek czy go oddalają dotyczący ustalenia terminu spotkania z Panem Wójtem i Panią Drązkowska w wyznaczonym przez nich terminie, a następnie zarządziła przegłosowanie wniosku o przeniesienie skargi na termin wybrany przez wójta i Dyrektor GCK, „za” głosowały: radna Patrycja Harczenko-Staszewska, radna Karolina Lachowicz, radna

Katarzyna Tomicka, Przewodnicząca Magdalena Sznajder. Kolejny poddany pod głosowanie wniosek dotyczył transmitowania Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, „za” głosowały: radna Katarzyna Tomicka, radna Patrycja Harczenko-Staszewska, radna Karolina Lachowicz, Przewodnicząca Magdalena Sznajder. Wniosek przeszedł, mieszkańcy zostaną powiadomieni o transmisji.

Przewodnicząca podziękowała obecnym za przybycie. Skarżący opuścili obrady komisji. Przewodnicząca zarządziła pięć minut przerwy.

2.2/ Po przerwie Przewodnicząca wznowiła obrady, powitała nowoprzybyłe osoby, odczytała pouczenie dotyczące ochrony danych osobowych. Poinformowała, że wpłynęła skarga na decyzję Dyrektora Gminnego Centrum Kultury w Białych Błotach o wypowiedzeniu umowy o pracę wręczoną w dn. 02.07.2021r., którą odczytała. Przewodnicząca poinformowała, że na prośbę Dyrektora ta skarga została jej przesłana, Przewodnicząca odczytała stanowisko, jakie przesłała w odpowiedzi Dyrektor GCK. Przewodnicząca przyznała, że co do jednego komisja musi się zgodzić, ta komisja nie jest od rozstrzygnięcia sporu odnośnie zwolnienia, czy zatrudnienia, tym zajmują się sądy pracy. Jeżeli chodzi o wniosek skarżącego o odpowiedzi na pytania zawarte w skardze, Przewodnicząca poinformowała, że Rada nie zmieniała nic w statucie GCK, Przewodnicząca nie widziała tego statutu, on nie został radnym przedstawiony. Kolejną sprawą, o którą wniósł skarżący jest sprawdzenie rozliczeń GCK, o to skarżący wnosił w poprzedniej skardze, to powinno być skierowane do Komisji Rewizyjnej, jeżeli Komisja Rewizyjna zdecyduje, że rzeczywiście zostały naruszone finanse publiczne czy inne rzeczy związane ze wskazanymi w skardze argumentami, to Komisja Skarg Wniosków i Petycji potrzebuje konkretną skargę. Skarżący odpowiedział, że doskonale sobie zdaje sprawę, że to nie komisji zadaniem jest rozstrzygnięcie, jakie powody były decyzji, że skarżący został zwolniony, zwraca się przede wszystkim o to do Rady, czy rzeczywiście ta argumentacja zamieszczona w wypowiedzeniu, czy jest zgodna z prawdą, czy zostało obcięcie 32% dotacji podmiotowej skutkujące tym, że należy zlikwidować etat bibliotekarza. Przewodnicząca Magdalena Sznajder zauważyła, że ta komisja nie może wszystkiego procedować, na co skarżący się zgodził, GCK dostaje budżet na początku roku i ten budżet musi wystarczyć na cały rok, a wiemy ile razy Pani Dyrektor zwracała się do nas o dodatkowe środki, a budżet w tym roku w stosunku do ubiegłorocznego jest większy. Pani mecenas zauważyła, że jeżeli celem skarżącego było udzielenie informacji to najlepiej wnieść o uzyskanie informacji publicznej, na co skarżący odpowiedział, że zwrócił się w tej sprawie do Urzędu Gminy i został odesłany do Biuletynu Informacji Publicznej, jeżeli chodzi o rozliczenie Gminnego Centrum Kultury. Skarżący zapytał czy Komisja Rewizyjna nie ma możliwości dokonania kontroli wydatków finansów Gminnego Centrum Kultury, jaka jest możliwość skontrolowania tego, co się dzieje w GCK, nie wiadomo, na co wydawane są pieniądze, w jaki sposób dysponowana jest dotacja podmiotowa, nie ma możliwości kontroli. Przewodnicząca stwierdziła, że powinien skarżący złożyć pismo do Komisji Budżetowej, to ona powinna wystąpić o rozliczenie, skoro Komisja Oświaty kilkakrotnie prosiła już o te rozliczenia i ich nie uzyskała, wносиła o to, ale Rada nie może wyegzekwować tego sprawozdania. Komisja Rewizyjnej została zarzucona stronniczość i radni zostali z tej sprawy wyłączeni, z tego, co wie Przewodnicząca ma tam teraz wejść Najwyższa Izba Kontroli. Może w tej sytuacji złożyć wniosek do Komisji Budżetu. Przewodnicząca zauważyła, że za chwilę odbędzie się rozdzielanie środków z budżetu, będą przydzielane środki na GCK, Przewodnicząca zadeklarowała, że dopóki nie otrzyma rozliczenia, nie podniesie ręki za budżetem dla GCK, nie będzie dawała środków na coś, co nie jest rozliczane, może złożyć wniosek do Komisji Budżetowej z prośbą o przeanalizowanie środków, które już zostały przekazane. Pani Marzanna Kreja zauważyła, że jeżeli oni nie dysponują dokumentami dotyczącymi tego

rozliczenia, no to nie bardzo jest możliwość nawet skontrolowania tego. Przewodnicząca stwierdziła, że komisja widzi dużo nieprawidłowości, jeżeli chodzi o zwolnienie od tego jest sąd pracy, ale jeżeli chodzi o sprawę rozliczeń, to poprosiła Panią mecenas o wypowiedź. Mecenasa zauważyła, że tak jak skarżący składał wniosek o udostępnienie informacji publicznej to sprawy finansów publicznych są jawne, jeżeli nie ma tej informacji na BIPie, to urząd jest zobowiązany udzielić informacji, jeżeli tej informacji nie ma, skarżący może podejmować kolejne kroki w celu wyegzekwowania tego, jeżeli chodzi o wniosek o rozliczenie i plany finansowe to Komisja Skarg nie jest właściwa, ponieważ może rozpatrzyć skargę dotyczącą naruszenia prawa, nie może zbadać planów finansowych, więc w tym przypadku właściwa będzie albo Komisja Rewizyjna albo Komisja Budżetowa. Pani Marzanna Kreja chciała zaznaczyć jeszcze jeden aspekt, dyrektor GCK powołuje się na ograniczenie jej dotacji, co jest nieprawdą, z drugiej strony skarżący był gotowy wracając ze zwolnienia podjąć pracę, ale ma siedzieć w domu i jej nie podejmować. Mówiąc, że pieniądze są kluczowe, aby je zaoszczędzić: gospodarność, celowość i tak dalej, to w ocenie Pani Marzanny Krei, jeżeli Dyrektor mówi pracownikowi „nie” i każe spędzić mu trzy miesiące w domu, to nie dba o finanse. Przewodnicząca zauważyła, że z pisma, które wysłała Pani dyrektor wynika, że biblioteka działa, jest obsługiwana przez innych pracowników. Skarżący powiedział, że został zatrudniony w Gminnym Centrum Kultury, w instytucji samorządowej, nie prywatnej, są jasne zasady zatrudniania, pracy i zwalniania, dlatego nie można dopominać się pewnych standardów. Droga do Komisji Budżetowej jest, ale kto w tej sytuacji może mu pomóc, jeśli GCK odwołuje się tylko do nowego regulaminu organizacyjnego z płowy marca, z którym skarżący nawet nie zdążył się zapoznać, wspominał, że już 10 marca Pani Dyrektor skierowała do związków zawodowych zapytanie o możliwość jego zwolnienia, likwidacji stanowiska bibliotekarza, pewne kroki czynione już były bardzo dawno. Skarżący zauważył, że pod koniec grudnia 2020 r. przyznane były środki a pomiędzy końcem grudnia 2020 r. a końcem lutego 2021 r. zwolniła się przynajmniej jedna osoba, w międzyczasie inne były zatrudniane, inne zwalniały się, dziwne jest to, że już 10 marca była decyzja o likwidacji stanowiska pracy skarżącego, a jednocześnie cały czas trwała akcja rekrutacyjna. Przewodnicząca Magdalena Sznajder zapytała Panią mecenasa o fakt, że w sytuacji likwidacji stanowiska, przez dwa lata nie będzie można je z powrotem utworzyć. Mecenasa odpowiedziała, że w kwestii czy likwidacja rzeczywiście nastąpiła będzie musiał orzec sąd pracy, z doświadczenia Pani mecenasa wie, że sądy zwracają na to uwagę czy jest to pozorne czy rzeczywiste. Na pytanie Przewodniczącej Sznajder skarżący powiedział, że nigdy nie było na niego skargi, Przewodnicząca zacytowała pismo Pani dyrektor, która poinformowała, że w czasie nieobecności skarżącego w pracy, zadania przejęli inni pracownicy, są one realizowane bez zakłóceń i skarg mieszkańców. Przewodnicząca stwierdziła, że komisja nie może dalej procedować tej sprawy w związku, z czym proponujemy przesłanie tej sprawy do Komisji Budżetowej, może to da radnym do myślenia, przed podjęciem decyzji o przyznaniu jakichkolwiek środków osobom, które się z tego nie rozliczają, bo to właśnie ta komisja będzie decydowała o przyznaniu środków. Przewodnicząca wspomniała dokładne rozliczenia poprzednich dyrektorów, wywiązała się dyskusja na temat obietnic wyborczych, kampanii i oszukania mieszkańców. Przewodnicząca wyraziła ubolewanie, że gmina traci taką osobę, jak skarżący, tak wykształconą, z takim doświadczeniem. Przewodnicząca zapytała radnych połączonych zdalnie czy chcą się odnieść. Głos zabrał radny Henryk Sykut, który przysłuchiwał się komisji, zastanawia się czy Komisja Budżetu dostanie takie możliwości, że będzie mogła kontrolować, że jeżeli Komisja Rewizyjna jest komisją ustawową a nie pozwolono tej komisji dokonać czynności to radny zastanawia się czy ta komisja będzie w stanie poradzić sobie z tym problemem. Wiemy, że NIK będzie kontrolował jednostkę, czekamy na tą kontrolę, były wnioski, aby zwiększyć dofinansowanie na ośrodek kultury, nie

przeszedł, teraz słyhać, że będzie ponowiona próba, jak mamy to rozwiązywać, żeby to było zgodne z prawem, kiedy nie można kontrolować jednostki. Pani Marzanna Kreja zapytała Wiceprzewodniczącego Rady Gminy, który był w poprzednich kadencjach w Komisji Rewizyjnej, jak przebiegały kontrole. Radny Sykut w odpowiedzi, przyznał, że kontrola powinna być się odbyć, zdaniem radnego, nawet, jeżeli nie było zgody to kontrola mogła być prowadzona. W związku z brakiem pytań Przewodnicząca podziękowała skarżącemu za przybycie i skarżący opuścił obrady komisji.

Na koniec Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Magdalena Sznajder odniosła się do skargi Sołtysa Zielonki, który nie zgodził się z postanowieniem komisji, w związku, z czym wystosował pismo do wojewody kujawsko-pomorskiego, Przewodnicząca przeczytała fragmenty tego pisma. Odnosząc się do zarzutów, po zapoznaniu się ze stanowiskiem komisji, wojewoda przesłał do komisji pismo, które Przewodnicząca odczytała we fragmentach.

Przewodnicząca podziękowała przybyłym za obecność, zainteresowani zostaną poinformowani o dalszym procedowaniu i terminie, a następnie zamknęła posiedzenie Komisji Skarg Wniosków i Petycji.

Protokół na podstawie nagrania sporządziła: Katarzyna Lutkowska

Przewodnicząca Komisji
Magdalena Sznajder